№ 107. Poniedziałek 11. Maja 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkołumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Dyrekcya Towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że *w niedzielę dnia 24. maja* r. b. o 12. godzinie w południe odbędzie się *jeneralne zgromadzenie* członków Towarzystwa. Miejsce zebrania w salonie Towarzystwa w pałacu niegdyś hr. Potockich.

Lwów, 10. maja 1857.

Zastępca prezesa c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego ma zaszczyt zawiadomić niniejszem, że w wypełnieniu ustaw 23 ogólne zgromadzenie półroczne, odbędzie się we Lwowie dnia 20. i następnych miesiąca czerwca w godzinach porannych, w sali zakładu narodowego im. Ossolińskich, na które Szanownych Członków Towarzystwa uprzejmie zaprasza.

Obok przedłożenia zdania sprawy z czynności komitetu w upływającem półroczu, na posiedzeniach rzeczonego zgromadzenia roztrząsane będą kwestye, tyczące się gospodarstwa wiejskiego w ogóle, w poniżej przytoczonych pytaniach zawarte. Sekcya leśnicza odbędzie także w tym czasie swoje roczne posiedzenia, na którem miłośnicy leśnictwa będą mieli sposobność zastanowić się nad niektóremi ważniejszemi przedmiotami swego zawodu.

We Lwowie dnia 5. maja r. 1857.

Pytania.

I. Z wydziału rolnictwa i ekonomii.

I. Jak urządzić siew roślin pastewnych, aby przez całą porę letnią, od najwcześniejszej wiosny do najpóźniejszej jesieni mieć dla bydła tak roboczego jakoteż pożytkowego zawsze świeżą, posilną i dostateczną paszę; także wyznaczyć ile przestrzeni na utrzymanie 50 sztuk bydła rogatego pod siew roślin pastewnych do zielonej karmi przeznaczyć należy?

II. Czy odmianę nasienia zbożowego w ogólności polecać można, czyli zaś tylko w niektórych okolicznościach i w jakich? Przy jakich zbożach szczególnej należałoby doradzać odmiany nasienia? Jak często należy ją przy jednem lub drugiem zbożu powtarzać? Czy nowe nasienia należy sprowadzać z lżejszego albo cięższego gruntu, z cieplejszej albo zimniejszej okolicy?

III. Dwanaście lat minęło u nas, a piętnaście na zachodzie, od czasu pojawu pierwszej zarazy na kartofle. Wszystkie zaradcze środki przeciw zgniliznie okazały się bezskutecznemi. Jedno tylko wyszukiwanie odmian kartofli opierających się zarazie, pokazało się skutecznem. Liczba tych kartofli jest niewielka; byłoby więc do życzenia, aby na ogólnem Zgromadzeniu Członkowie Towarzystwa podali gatunki kartofli wedle ich doświadczenia najmniej zarazie podpadających. któreby można w kraju do uprawy zalecić.

IV. Uprawie lnu stoi na przeszkodzie w wielu okolicach powojka (czyli wyłub, niszczący zarówno i koniczynę), która len i koniczynę przed okwitnieniem w kłęby zbija i na ziemię powala. Jaki sposób byłby najlepszy do wypielenia tego uporczywego chwastu?

V. Jakich niekosztownych środków należałoby użyć aby łąki przywieść do lepszego stanu urodzajności? Czy mierne osuszenie przez wybranie nowych lub poprawienie starych rowów i częściowe zasiewanie łąk po wzruszeniu ich bronami żelaznemi zaraz po zejściu śniegu, koniczyną, brzanką, rajgrazem itd. a w niedostatku tych kosztownych nasion, samemi trynami siennemi, nie byłoby zastosowane do naszych gospodarstw?

VI. Który gatunek anyżu, będącego grubym artykułem handlu, czy plaskaty ozimy, czyli też okrągły letni, delikatniejszy, jest odpowiedniejszy naszemu klimatowi? Jakie w tym względzie robiono doświadczenia, zwłaszcza na Podolu, gdzie uprawa płaskiego anyżu bardzo jest rozpowszechniona a okrągłego prawie jeszcze nieznana?

VII. Jakie sposoby mogłyby w dzisiejszych stosunkach postawić większego właściciela ziemskiego w możności należytego prowadzenia swego gospodarstwa? Czy założenie banku, z któregoby właściciele ziemscy mogli brać zaliczki na swoje produkta, oraz ustanowienie kompanii handlowej, którahy się trudniła sprzedażą ziemiopłodów, byłoby do życzenia, i o ileby dwie te instytucye były pomocnemi do większego rozwoju rolnictwa krajowego? Jakich więc środków należałoby użyć, ażeby wspomniane instytucye wywołać do życia w naszym kraju?

VIII. Jakiemi płodami rolniczemi, surowemi lub technicznie przerobionemi, może Galicya, przy zbliżającej się kolei żelaznej, z największą korzyścią konkurować na zagranicznych targach, a przeto których płodów rolniczych uprawa powinna, w zastosowaniu do gleby i strefy, przeważać w gospodarstwach krajowych?

IX. Jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?

II. Z wydziału chowu zwierząt domowych.

X. Na jakich zasadach pielęgnowania i krzyżowania bydła krajowego można wyprowadzić krajowe oryginalne rasy, jedne dla produkcyi nabiału, inne dla produkcyi mięsa i łoju?

XI. Jaki rodzaj pokarmu zadawanego do roku cielętom wpływa najkorzystniej na ich wzrost, dobre wyglądanie i przeważne tworzenie się systemu muszkularnego i gruczułowego?

XII. Od niejakiego czasu pojawia się w Bełskim i innych okolicach kraju bardzo niebezpieczna słabość u koni, a nawet miejscami u bydła, sprowadzająca zwykle śmierć dnia trzeciego, a nawet i prędzej. Słabość ta znamionuje się puchliną przodu, głównie piersi. Jakie są przyczyny tej nowej u nas słabości? czy jest zaraźliwą? w czem jest jej właściwy charakter i jakie środki okazały się dotąd najskuteczniejszemi?

XIII. Jakie są charakterystyczne oznaki świń tuczących się z łatwością i prędko? Jakie pokarmy wpływają na jędrność, a jakie na oleistość słoniny i czy pewne rasy i które inklinują bardziej do przybrania tłuszczu niż mięsa?

III. Dla sekcyi leśnej.

XIV. Służebnictwa leśne, które wkrótce uledz mają ostatecznemu uporządkowaniu z urzędu, dozwalają w różnych względach zarówno zregulowania, jako też i całkowitego ich zniesienia. Zachodzi więc pytanie: w jakich razach dla właściciela lasu, służebnictwem obciążonego, odkupienie służebnictwa przez odstąpienie części gruntu; w jakich przez zapłatę w gotówce, a w jakich urzędowe zregulowanie onych, pożądańszem być może?

XV. Jakie postępowanie okazało się dotychczas najstosowniejszem przy odmłodnieniu wysokopiennych lasów dębowych, leszczyną podszytych?

XVI. W niektórych wysokopiennych lasach bukowych przyszła już kolej porębowa na niektóre drzewostany dotychczas skutecznie przetrzebiane. Jaki więc stosunek zachodzi pomiędzy przychodem z lasów już przetrzebionych, a z takich gdzie trzebieży zaniechano?

XVII. Podług jakich zasad wartość pastwiska w lasach, należycie zagospodarowanych, najłatwiej obrachowana być może?

XVIII. Olsza czarna we wszystkich prawie niskopiennych drzewostanach znajdująca się u nas dotychczas w bardzo niskich położeniach po największej części przez rozsadzanie hodowana była. Gdy ten sposób kultury, w najmniejszej części tylko odpowiadał, zachodzi pytanie czy był, i z jakim skutkiem przedsiębrany inny jaki sposób hodowania tego rodzaju drzewa?

XIX. Corocznie znaczne ilości nasion leśnych z wielkiemi kosztami z zagranicy sprowadzane bywają, i to z takich rodzajów drzew, które u nas wielkie przestrzenie zajmują, chociaż moglibyśmy przy zupełnem zaspokojeniu własnych potrzeb, wielką jeszcze ilością naszych nasion leśnych ościenne kraje opatrywać. Jakim więc sposobem można temu niegospodarnemu postępowaniu tamę położyć?

Kraków, 3. maja. *Czas* donosi: C. k. rząd krajowy składa podziękowanie swoje hr. Alfredowi Józefowi Potockiemu za dar 273 sztuk zbioru swego zoologicznego, znajdującego się w zamku w Łańcucie dla gimnazyum w Krakowie; tudzież burmistrzowi Wieliczki Józefowi Drda, który własnym kosztem sprawił tellurium dla głównej szkoły w Wieliczce.

(Z podróży J. M. Cesarstwa. — Mianowanie szambelanów. — Nowiny dworu. — Ułaskawienia.

Wiedeń, 8. maja. Gazeta wiedeńska ogłasza następujące depesze telegraficzne c. k. jenerał-gubernatora w Budzie do Jego Excelencyi pana ministra spraw wewnętrznych:

„**Buda**, 6. maja. Wczoraj wieczór przybyły tu Jch Cesarzew. M. M. najdostojniejsze Arcyksiężniczki Zofia i Gizela w najlepszem zdrowiu. Dla deszczu niemogła nastąpić zapowiedziana iluminacya. Dziś przy pogodnem powietrzu była wielka rewia i manewry z ogniem, na których znajdowała się konno także Jej Mość Cesarzowa. Licznie zebrana ludność witała Najjaśniejszych Państwa okrzykami radości. Potem raczył Jego Cesarska Mość przyjmować deputacye: między innemi doręczyła jedna deputacya Najjaśn. Panu przepyszne album, utworu kilku artystów. Dziś wieczór świetne przedstawienie w teatrze węgierskim."

„**Buda**, 7. maja. 4ta godz. 16. min. po południu. Wczorajszy teatr „paré" był bardzo świetny. Publiczność wszelkich stanów nadzwyczajnie licznie zebrana witała Najjaśniejsze Państwo okrzykami najszczerszego uniesienia. Dziś zwiedzili Jch Mość Cesarstwo zimowy port Peszteński, potem śród tłumnego udziału wszystkich stanów obecni byli przy uroczystem poświęceniu i pomyślnem spuszczeniu dwóch okrętów parowych, następnie zwiedzili warsztat okrętowy, komisyę mundurów i jedną fabrykę. Przy każdej sposobności doznają Jch Mość Cesarstwo dowodów wiernego przywiązania i najszczerszego hołdu. Wieczór jest bal u Dworu."

— Jego c. k. apost. Mość raczył mianować najłaskawiej *Tadeusza Stanisława Wiśniewo Wiśniewskiego*, majora w pensyi *Baltazara Marko Eör*, i komisarza komitatowego *Franciszka hrabię Bellegarde* c. k. szambelanami dworu.

— Jego Cesarzew. Mość Arcyksiąże Maxymilian d'Este odjedzie z początkiem czerwca do dóbr swoich na Szlązku i zabawi tam dłuższy czas.

Z Bruxeli donoszą o przybyciu Jego Cesarsew. Mości Arcyksięcia Szczepana: także Jego Cesarzew. Mość Arcyksiąże Józef znajduje się w Bruxeli. Obadwaj Arcyksiążęta są bracia Jej Cesarzew. Mości księżny Brabantu.

Z Wenecyi donoszą: Jego c. k. apost. Mość spełnił znowu wielki akt łaski, dozwalając pobierać całą pensyę 82 urzędnikom arsenału, skompromitowanym w roku 1848, którzy uciekli się do Jego łaski.

Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta i Jch Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiąże Franciszek Karol i najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia mają przybyć w odwiedziny do Jch M. M. Cesarza Ferdynanda i Cesarzowej Maryi Anny do Pragi. Jej Mość Cesarzowa spodziewana jest 11go, a Jch Cesarzew M. M. 12go b. m.

Regulamin

względem ubiegania się o premia rządowe wyznaczone ku podźwignieniu chowu koni. (Dalszy ciąg rozporządzenia względem wyścigów.)

II. Postanowienia osobne.

§. 15. Wiek konia każdego liczy się od 1. stycznia tego roku, którego się urodził, tak że koń urodzony między 1. stycznia i 31. grudnia jednego roku uważany być ma w przeciągu całego czasu roku następnego za roczniaka i t. d.

§. 16. Właściciele powinni konie przeznaczone przez nich do wyścigów o wyznaczone premium rządowe, a mianowicie konie konkurujące zameldować w ciągu oznaczonego do zameldowania terminu.

§. 17. Przy każdem wymienieniu konia należy go tak dokładnie oznaczyć, by żadna już w tym względzie nie mogła zajść omyłka w rozpoznaniu tożsamości konia, gdyż w razie przeciwnym staje się wymienienie nieważnem.

§. 18. Jeśli koń ma nazwę własną, jakiej równocześnie nie noszą inne konie, i jeśli go już wymieniono co do pochodzenia w spisie koni czysto rasowych, lub w kalendarzu wyścigowym, tedy z uwagi na ten szczegół dostateczną będzie rzeczą samo wymienienie nazwy nawet i wtenczas, chociażby koń nigdy jeszcze nie biegał, zwłaszcza że tym spisom i kalendarzom wyścigowym przyznaje się wiarę z urzędu, przeciw czemu wolno jednak występować z dowodem przeciwnym.

§. 19. U konia, którego niemożna oznaczyć według przepisu §. 17, należy z wszelką możliwą dokładnością wykazać pochodzenie jego, a mianowicie jego ojca i matkę, wiek, rodzaj i maść.

W razie, gdyby matka któregokolwiek konia przystanawiana była w ciągu tego samego roku do kilku ogierów, tedy przy podaniu pochodzenia należy je wszystkie wymienić.

§. 20. Gdyby chciano dopraszać się o ulżenie wagi ciężaru dozwolone według przepisów względem wyznaczonych premii rządowych, natenczas uczynić to należy równocześnie z wymienieniem.

Skutki niepomyślne zaniedbania w tej mierze wynikłyby przeto tylko z własnej winy meldującego.

§. 21. Komisarze miejsca wyścigów rozstrzygają o tem, czyli zameldowanie a odnośnie wymienienie jest należycie ułożone, i są upoważnieni domagać się od meldującego potrzebnych według ich uznania wyjaśnień co do wieku, pochodzenia i t. d. koni pomienionych, a do czego meldujący jest obowiązany, gdyż inaczej koń, względem którego żądanych wyjaśnień nie przedłożono, nie będzie do wyścigów wcale przypuszczony, lub tylko z pewnem zastrzeżeniem.

§. 22. Komisarze mają prawo żądać, by zameldowane konie lub tylko niektóre z nich przyprowadzono im przed rozpoczęciem wyścigów do obejrzenia dokładnego, i do tej czynności mogą też wezwać znawców lub takie osoby, o których sądzą, że mogliby im dać objaśnienia potrzebne.

§. 23. A że przy ubieganiu się o premia rządowe mogą stawiane być konie 6letnie i starsze, zaczem biegać mogą do mety i takie konie, których wieku nie wykazano, jeśli tylko obciążone są ciężarem wagi przepisanej u koni 6 letnich i starszych.

§. 24. Każdy kto podaje meldunek odpowiedzialnym będzie za prawdziwość podanych przezeń szczegółów przy wymienieniu koni.

Żaden koń przypuszczony do ubiegania się o premium rządowe na mocy mylnego oznaczenia, nie może nagrody tej osiągnąć, i uważać się go będzie za wyprzedzonego.

§. 25. W razie zakwestyonowanej przed wyścigami prawdziwości konia przypuszczonego do ubiegania się o premium rządowe, ma właściciel udowodnić prawdziwość oznaczenia. — Gdyby zaś prawdziwość oznaczenia zakwestyonowano dopiero po skończonych wyścigach w ciągu terminu przepisanego w §. 12, natenczas reklamujący ma udowodnić prawdziwość szczegółów swej reklamacyi, przyczem jednak upoważnieni są komisarze i komisya centralna żądać od właściciela konia wszelkich według ich uznania wyjaśnień potrzebnych.

§. 26. W pierwszym wypadku §. 25 wyznaczy się właścicielowi mającemu złożyć dowód prawdziwości oznaczenia, od komisarzów lub komisyi centralnej niezmienny już termin prekluzyjny, a wygrane koniem zakwestyonowanym premium rządowe wypłacone będzie dopiero po złożeniu w czasie należytym dowodu zupełnego.

Gdyby nie złożono dowodu względem prawdziwości oznaczenia, lub też w razie przekroczenia terminu prekluzyjnego, przyznane i wydane będzie premium rządowe drugiemu koniowi z kolei.

§. 27. Ze śmiercią meldującego ustaje także i walor meldunku, a wszystkie przezeń wymienione, tudzież na jego imię zameldowane konie wykluczone są od wyścigów, jeśli nie stanie dowód, że jeszcze przed zgonem jego przeszły z wszelkiemi obowiązaniami w posiadanie trzeciej osoby, i jeśli teraźniejsi ich właściciele najdalej w miesiącu przed rozpoczęciem wyścigów o premia rządowe w odnoszącem się miejscu wyścigowem nie zgłoszą się pisemnie do komisarzów względem utrzymania praw nieboszczyka do udziału w wyścigach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ameryka.

(Klęska stronników Walkera.)

Okrętem „Ariel" nadeszła nowojorska poczta z 16. z. m. do Southamptonu. Otrzymano obszerne doniesienia ostatniej klęski jenerała Lockridge, (dzienniki nowojorskie rozgłaszały wieść o jego zwycięstwie). Lockridge podpłynął 28. marca parowcami „Rescue" i „Scott" w 300 ludzi pod kasztel, lecz postrzegłszy, że kasztel jest obsadzony 500 ludźmi i kilkoma działami, cofnął się spokojnie. W odwrocie zburzył wszystkie poniżej znajdujące się fortyfikacye, i straciwszy nadzieję wydobycia się z tej rzeki, zwinął obydwa swe bataliony. Poźniej uformował nowy batalion i ułożył na nowo plan połączyć się na Panamę z Walkerem. Jednak podczas żeglugi pod Serapiqui rozpękł się kocioł jego paropływu „Scott", przyczem 50 z jego ludzi częścią zginęło, częścią skaleczonymi zostało. Drugim parowcem „Rescue" dostali się do Punta Arenas. Drudzy dobrze zaopatrzeni w prowiant pozostali z jenerałem Lockridge na rzece.

Anglia.

(Czynności w Izbach. — Sprawa perska. — Instrukcye admirałowi na wielkim Oceanie. — Ujęcie powstańców peruwiańskich. — Eskadra admirała Lyons.)

Londyn, 4. maja. Izba niższa zajmowała się zaprzysiężeniem członków.

Dziennik *Times* pisze dziś o Persyi: „Kiedy ewakuacya terytoryum perskiego nastąpi dopiero po zwróceniu Heratu, nieszkodziłoby wcale użyć środków ortrożności w obec niezdrowego klimatu odnogi perskiej w ciągu lata. Jeśli weźmiemy na uwagę termin wyznaczony do ratyfikacyi traktatu i dalsze trzy miesiące dozwolone do ustąpienia z Heratu, tedy łatwo być może, że sprawa ta zaciągnie się w pożną jesień. Chociaż posiłki, posłane jenerałowi Sir James Outram na odnogę perską, mogą być teraz odwołane i wyprawione na wody chińskie, to przecież będzie musiała zapewne większa część wysłanego pierwotnie do Persyi wojska pozostawać przez 6 miesięcy na ziemi perskiej. Gdyby upadła Mohamera, nim wiadomość o pokoju dójdzie walczących, natenczas musielibyśmy bez wątpienia trzymać to miejsce aż do ogólnej ewakuacyi, i armia zajmie obóz w niejakiem oddaleniu w głębi kraju na takiem miejscu, gdzie niesrożą się febry zwyczajne na tem wybrzeżu. Jeśli zaś Mohamera pozostanie jeszcze w ręku Persów, natenczas muszą wojska nasze pozostać w Buszyrze lub w sąsiedztwie. Jedyna korzyść, jaką mogłoby nam przynieść teraz jeszcze zajęcie Mohamery, byłaby w tem, że moglibyśmy łatwiej obrać sobie zdrowe miejsce na obóz."

— Kilka domów handlowych w City zaniosło petycyę do rządu względem napadu powstańców peruwiańskich na paropływ, należący do kompanii „Pacific Steam Navigation". Lord Clarendon kazał odpowiedzieć na to, że komenderujący admirał angielski na tamtejszych wodach otrzyma pierwszą pocztą ścisłe instrukcye, by mógł lepiej czuwać nad bezpieczeństwem statków angielskich.

Lord Clarendon ogłosił depeszę przysłaną ambasadorowi amerykańskiemu, panu Dallas z doniesieniem, że flisakom angielskim udało się w pobliżu Margate ocalić amerykański okręt „Northern Belle". Wypadek ten wydarzył się w styczniu roku bieżącego. Dwudziestu trzech majtków amerykańskich wybawili flisacy angielscy od śmierci śród najgwałtowniejszej burzy za pomocą łodzi do ratowania. Okręt „Northern Belle" rozbił się i zatonął; załoga trzy-

mała się masztów sterczących nad wodą; morze było okropnie wzburzone; przecież odważyło się 21 dzielnych flisaków ratować zagrożonych i wrócili z nimi szczęśliwie na brzeg. Rząd amerykański przysłał teraz dla każdego srebrny medal i 270 funt. szter., które mają być między nich rozdane.

— Pocztą amerykańską nadeszła do Southamptonu wiadomość z państw nadbrzeżnych cichego Oceanu, że angielskiemu okrętowi „Pearl" udało się pojmać obadwa statki, należące do szefa insurgentów peruwiańskich, Vivanco, które zrabowały angielski paropływ „New-Granada".

W Maladze uwięziono za zakłócenie spokojności pięciu ludzi z załogi angielskiego paropływu wojennego.

Eskadra admirała Lyons przybyła do Malty. Dnia 28. wyprawiano na cześć jej wielki festyny.

Francya.

(Pobyt i zabawy W. księcia. — Poseł do Chin mianowany. — Fregata rosyjska z powrotem z Chin — Nota w sprawie neuenburgskiej. — Nowiny dworn. — Posiedzenia Rady państwa. — Układy z Marokiem. — Pogrzeb Alfreda de Musset.)

Paryż, 3. maja. Cesarz i W. książę Konstanty jeździli dziś o godzinie 2. do lasku bulońskiego, gdzie wyprawiono wyścigi konne. Świta jechała za nimi dwoma powozami. Eskorta składała się tylko z dwóch gwardzistów. Niezliczone tłumy ludu w powozach, konno i pieszo spieszyły tą samą drogą. Przez kwadrans prawie niemógł żaden powóz ruszyć się z miejsca. Zrana był W. książę w kaplicy rosyjskiej przy ulicy de Berry, a potem zwiedzał więzienie. Wczoraj był na balu u ministra marynarki, a bal ten miał być bardzo świetny. Wielki książę przybył o godzinie 10tej z księżną Matyldą i bawił aż do północy. Dziś wieczór będzie książę z swą świtą na uczcie w Tuileryach. W ciągu uczty wczoraj u hrabi Kiselewa na cześć Wielkiego księcia, wnoszono kilka toastów, a mianowicie pan Kiselew na cześć Cesarza Napoleona, marszałek Vaillant na cześć Cesarza Alexandra, marszałek Pellissier poświęcił swój toast armii rosyjskiej, a Wielki książę Konstanty armii francuskiej. Wielki książę szczycił się tem zarazem w imieniu Rosyi, że na przyszłość będzie mógł liczyć do rzędu swych przyjaciół nieustraszonych zwycięzców z nad Almy i z pod Sebastopola.

Wielki książę Konstanty, zwiedzał wczoraj muzeum Luwru; najdłużej bawił w muzeum Królów, gdzie oglądał z widocznem wzruszeniem wszystko, co było niegdyś własnością Karola Wielkiego, Ludwika Świętego, Anny z Bretanii, Franciszka I., Henryka II., Henryka III., Henryka IV. a osobliwie Napoleona Igo; wizytę swoją zakończył zwiedzeniem muzeum marynarki, gdzie miano sposobność poznać całe bogactwo jego wiadomości nautycznych."

Nowomianowany poseł francuski do Chin, baron Gross, odjedzie ztąd dopiero 15. maja. Komendę nad francuskim korpusem expedycyjnym obejmie jenerał Ferron. Lord Elgin, który wczoraj odpłynął z Marsylii, miał dniem przed odjazdem swym z Paryża audyencyę u Cesarza.

Do zatoki Cherburga zawinęła 2. maja rosyjska fregata „Aurora" w przejeździe z Hongkongu. Okręt wypłynął z Kronsztadu przed 7 laty i krążył dotąd na wodach chińskich.

Paryż, 4. maja. Znana już z głównej treści nota *Monitora* w sprawie neuenburgskiej jest dosłownie następująca:

„Dzienniki berneńskie ogłosiły projekta traktatu i protokołu, które mają zapewnić załatwienie sprawy neuenburgskiej. Publikacya ta, którą przypisać można tylko bezprzykładnej niedyskrecyi, niezgadza się zresztą w kilku punktach z prawdziwym textem dokumentów, o które chodzi, a które dotąd jeszcze niebyły stanowczo ułożone. To nadużycie tajemnicy nieukończonych jeszcze układów jest tem bardziej pożałowania godne, że może przeszkodzić nawet osiągnieniu pożądanego zamiaru."

Monitor donosi: Cesarz był wczoraj na wyścigach konnych w lasku bulońskim, by osobiście świadczyć honory Jego cesarzew. Mości Wielkiemu księciu Konstantemu. Wieczór była wielka uczta u Cesarza, na której dostojny gość znajdował się z całą swoją świtą. Dziś zrana odwiedzał Cesarz Wielkiego księcia w towarzystwie jenerała de Failly, i wręczył mu osobiście wielką wstęgę legii honorowej. Dziś wieczór jest Wielki książę zaproszony znowu na ucztę do Tuileryów.

Wielki książę Konstanty przyjmował dziś w hotelu ambasady rosyjskiej przy ulicy du Faubourg St. Honeré cały korpus dyplomatyczny. Także Lord Cowley składał mu swoje uszanowanie.

Rada państwa miewa teraz codziennie posiedzenia od 12tej do 6tej, gdyż pozostaje jej wiele projektów do załatwienia. Projekt ustawy banku francuskiego ma być albo zupełnie przerobiony, albo też odłożony na pożniej. Reszta zaś projektów ma być wotowana jeszcze w ciągu tej sesyi.

Między Francyą i Marokiem toczą się układy względem odnowienia i rozszerzenia dawnego traktatu handlowego.

Dziś chowano z wielką uroczystością zmarłego zeszłej soboty poetę Alfreda Musset. Wszystkie literackie znakomitości Paryża znajdowały się na pogrzebie. Końce całunu trzymali Alfred de Vigny, Vilemain, Vitet i Empis, członkowie akademii francuskiej. Zwłoki pochowano na cmentarzu Pére Lachaise. Dyrektor akademii, Vitet, miał na grobie rozrzewiającą mowę.

Włochy.

(Sprostowanie fałszywych doniesień.)

W wspomnianej już korespondencyi dziennika *Siecle* z Neapolu było powiedzianem między innemi: Uniwersytet w Neapolu będzie zamknięty, a mieszkańcom prowincyi zakazano posełać synów swoich na naukę do stolicy. Ile prawdy w pierwszem doniesieniu, już to dowodzi, że jeszcze ostatniemi dniami obsadzono na nowo kilka opróżnionych katedr; drugie zaś potrzeba sprostować tem, że tak zwane pierwsze egzamina, które dotychczas składano w stolicy, odbywać się mają na przyszłość w nowoutworzonych fakultetach po głównych miastach prowincyonalnych. Egzamina te (esamine di licenza) są podrzędne tylko; główne zaś egzamina (esamine di laurea), a mianowicie z filozofii, medycyny i chirurgii będą jak przedtem składane w Neapolu.

Szwecya.

(Kanclerz uniwersytetu.)

Sztokholm, 25. kwietnia. Z wotum w wydziale państwa miało wypaść przeszłego poniedziałku odrzucenie mocyi pana L. Hjerta, ażeby książęta królewscy nie piastowali kanclerskiego urzędu przy uniwersytecie w Upsali, albo jeżeli to ma trwać dalej, ażeby w tej mierze przyjęto przepis do ustawy zasadniczej. *Aftonbladet* nadmienia, że w wydziale państwa panowała z początku równość głosów (11 głosów przeciw 11); dopiero po oddaniu głosów zapieczętowanych pojawił się jeden głos więcej za odrzuceniem wniosku pana Hjerta. Zresztą wniosek ten był niepotrzebny, a przeto mało zależy na jego odrzuceniu; bo ustawa zasadnicza mówi wyraźnie, że książętom dziedzicznym niewolno piastować urzędów cywilnych; a nawet nie można się o to sprzeczać, czyli kanclerska godność w Upsali jest cywilnym urzędem albo nie; gdyż charakter ten jest nowym akademicznym statutem zatwierdzony.

Królestwo Polskie.

(Wielki książę Mikołaj przybył do Warszawy.)

Warszawa, 5. maja. *Gazeta warszawska* donosi: Jego cesarzewicz. Mość Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz starszy w dniu wczorajszym o godzinie $5^1/_2$ z rana raczył przybyć z Petersburga do Warszawy i zajął rezydencyę w pałacu Belwederskim. W orszaku Jego cesarzew. Mości przybyli: Jenerał-major Kaufmann naczelnik sztabu Jego cesarzew. Mości, pułkownik gwardyi Tidebel adjutant Jego cesarzew. Mości i medyk Obermiller.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6go maja. Wczoraj wieczór renta 3% 69.75. — *Monitor* donosi: Gross mianowany nadzwyczajnym komisarzem do Chin, dokąd także Lord Elgin w podobnej misyi odjeżdża; obadwa wspierać się będą wzajemnie w układach, które otworzyć mają nowe pole cywilizacyi chrześciańskiej i handlowi świata.

Książę Napoleon odjechał dziś rano o 9tej godzinie w towarzystwie jenerała Salles, hrabi Bertrand, komendanta Pisani i kapitana Waldner do Berlina.

Londyn, 7. maja. Bank angielski postanowił na dzisiejszem posiedzeniu niedawać już zaliczek na papiery państwa i obligi. — Dziś zagajono parlament w imieniu J. M. Królowy następującą mową od tronu: Ogólne stosunki Europy wzniecają zaufanie w utrzymaniu pokoju. Główne warunki paryskiego traktatu pokoju są dopełnione. Sprawa neuenburgska blizka jest załatwienia w sposób dla obydwóch stron zaszczytny. Układy w sprawie Ameryki centralnej z Washingtonem i Honduras toczą się jeszcze; pokój perski podpisany, oczekują tylko ratyfikacyi. Królowa wyraża swoje ubolewanie nad sporem w Kantonie, wspomina o misyi lorda Elgin i o wysłaniu eskadry na wypadek, gdyby układy niedoszły; robi wzmiankę o zawarciu traktatu względem cła na Zundzie, zapowiada wniesienie bilów ku poprawieniu ustaw względem testamentów, małżeństwa i rękojmi. W końcu winszuje Królowa krajowi wzrastającej pomyślności. O reformie politycznej nie ma wzmianki w mowie od tronu. — W izbie niższej debatowano nad adresem. Lord Palmerston zapowiada bil reformy na przyszłej sesyi. Obydwie izby przyjęły adres bez głosowania. — Królowa odjechała do Osborne.

Drezdno, 7. maja. Dzisiejszy *Dresdner Journal* donosi z Paryża z pewnego źródła: Potwierdza się wiadomość, że Szach Perski wzbrania się ratyfikować traktat pokoju.

Berlin, 7. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej izby odrzucono uchwalony w izbie deputowanych paragraf względem zmiany w ustawie podatku zarobkowego z roku 1820. Na wniosek ministra finansów przystąpiono do dalszych obrad nad tą ustawą.

Kopenhaga, 6go maja, wieczór. Dziennik *Fädrelandet* donosi: Dziś odbyła się tajna rada Stanu w Frederiksborgu. Sądzą że Heinzelmann obejmie ministeryum holsztyńskie.

Rzym, 4. maja. Jego Świątobliwość Papież wyjechał dziś w podróż do Loretto.

Konstantynopol, 1go maja. Kapitaliści krajowi podali nowe propozycye względem założenia banku. Angielscy i francuscy komisarze odjechali do Trebizondy w sprawie uregulowania granicy turecko-rosyjskiej.

Ateny, 2. maja. Izbom przedłożono nową ustawę celną.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. maja.

Hr. Tarnowski Jan, z Chorzelowa. — Br. Boxberg, c. k. pułkownik, z Wiednia. — PP. Borowski Maciej, z Hurka. — Jełowicki Wenant, z Kornałowiec. — Manget Lud., z Wiśniowczyka. — Obertyński Leop., z Stronibab. —

Padlewski Apolinary, z Czabarówki. — Popowicz Jan, z Wiednia. — Szeptycki Marcin, z Pohorylca. — Szabo Hugo, z Czerniowiec. — Zawadzki Marcin, z Orzechowiec.

Dnia 10. maja.

Br. Mengen Jędrzej, ces. ros. radca tytul., z Rosyi. — PP. Bal Franc., z Tuligłów. — Bal Antoni, z Grochowca. — Gradziński Waleryan, z Glińska. — Rzewuski Leon, z Podhorzec. — Rejzner Felix, adw. krajowy, z Tarnopola. — Rylski Franciszek, c. k. radca sądu kraj., z Bochni. — Załęski Karol, z Horodyszcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. maja.

Hr. Borkowski Alfred, do Korolówki. — Hr. Krasicki Edmund, do Liska. — PP. Augustynowicz Bolesław, do Kniażego. — Bal Antoni, do Tuligłów. — Dobek Konst., do Przemyśla. — Horn Karol, do Skowieczyna. — Łaczyński Józef, do Batiatycz. — Ks. Laurecki Józef, gr. kat. kanon. hon., do Sambora. — Poten Kar., do Olszanki. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Wojczyński Alfred, do Tuligłów. — Wierzbowski Felix, do Zenkowiec. — Wojnarowicz, c. k. rotmistrz, do Gródka.

Dnia 10. maja.

Br. Boxberg, c. k. pułkownik, do Tarnopola. — PP. Breściański Sylwester, do Rustweczka. — Horodecki Julian, do Lisek. — Milkiewicz Jan, ces. ros. radca państwa, do Warszawy. — Stankiewicz Stefan, do Podlisek.

Kurs lwowski.

Dnia 9. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	82	30	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	—	79	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	20	84	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84^5/_{16}$ — $84^3/_8$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95^1/_2$—96. Obligacye długu państwa 5% $83^5/_{16}$—$83^3/_8$, detto $4^1/_2$% $72^1/_8$—$72^3/_8$, det. 4% 65—$65^1/_4$. detto 3% 50—$50^1/_2$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_2$ — $16^3/_4$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88^1/_2$. Galic. i węgier. 5% $79^1/_2$—$80^1/_2$. Detto innych krajów koron. $85^3/_4$—$86^1/_4$. Obl. bank. $2^1/_2$% $63^1/_2$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 330 — 331. Detto z r. 1839 $138^3/_8$ — $138^5/_8$. Detto z r. 1854 $109^7/_8$ — 110. Renty Como 15 — $15^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Półn. Oblig. Prior. 5% $86^1/_4$—$86^3/_4$. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% $90^1/_2$—91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. $113^1/_2$—114. Akcyi bank. narodowego 994 — 995. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $236^1/_4$—$236^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 — $122^1/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 257 — 258. Detto półn. kolei $209^3/_4$—$209^7/_8$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $289^1/_4$—$289^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 572 — 573. Detto 13. wydania 568 — 569. Detto Lloyda 422 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wied. 66 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 29 — 30. Detto 2. wydania 39 — 40. Esterhazego losy 40 złr. $78^1/_2$ — 79. Windischgrätza losy 28 — $28^1/_4$. Waldsteina losy $29^1/_2$—$29^3/_4$. Keglevicha losy $13^1/_4$—$13^1/_2$. Ks. Salma losy 39—$39^1/_4$. St. Genois $39^1/_4$—$39^1/_2$. Palffego losy $38^1/_4$—$38^1/_2$. Clarego 38 — $38^1/_4$.

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso $104^7/_8$. — Bukareszt 31 T. 268. — Konstantynopol 31 T. 465. — Frankfurt 3 m. $103^7/_8$. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. $105^1/_4$. — Londyn 3 m. 10-$10^1/_2$. — Medyolan 2 m. $103^7/_8$. — Paryż 2 m. $121^3/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — $7^5/_8$. — Napoleondor 8 8 — $8^1/_2$. Angielskie Sover. 10 15 — 10 16. Imperyał Ros. 8—24.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. maja.

Oblig. długu państwa 5% $83^3/_8$; $4^1/_2$ $72^1/_2$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $138^5/_8$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1000. Akcye kolei półn. 2130. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 572. Lloyd $423^3/_4$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 610 złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104^7/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103^7/_8$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $10^1/_2$. 2 m. Medyolan $103^7/_8$. Marsylia $121^1/_8$. Paryż $121^1/_2$. Bukareszt $267^1/_2$. Konstantynopol 465. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 80. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $84^5/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 292 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $243^1/_2$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 201.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.79	+ 6.2°	92.8	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.47	+ 6.4°	87.8	zachodni „	deszcz
10. god. wiecz.	326.16	+ 5.8°	89.2	północny „	pochmurno

Wysokość deszczu 1.‴93.

TEATR.

Dziś: Na dochód p. *Edwarda Hennig*, artysty sceny polskiej komedya polska: **„Twardowski na Krzemionkach."**

Dnia 9. maja 1857 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

46. 31. 20. 49. 76.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 20. i 30. maja 1857 r.

KRONIKA.

(Nadesłane.)

W numerze 95 Gazety Lwowskiej z dnia 27. kwietnia r. b., a mianowicie w Kronice przy tej Gazecie zamieszczonej, czytałem uwagi szanownej Redakcyi nad zarazą morową na bydło, które bez wątpienia szanowna Redakcya ogłosiła swem pismem z okazyi teraz panującej zarazy zwanej susz czyli zapalenie trzeciego żołądka, bo to jest prawdziwie zaraza morowa na bydło, najstraszniejsza, która najwięcej bydła sprząta, na którą żadne dotąd znane środki lekarskie niepomagają, a nawet szkodzą, podobna jak dżuma na ludzi. — Wszelkie inne choroby na bydło n. p. zapalenie śledziony (Milzbrand) są również niebezpieczne, dużo bydła na nie odchodzić może, ale bez żadnego porównania nie tyle bydła zabierają, i nie tak się prędko rozszerzają, ile susz czyli zapalenie trzeciego żołądka (Leserdürre). — W innych słabościach n. p.: w zapaleniu śledziony, znane są przynajmniej weterynarzom środki istotnie zaradcze i prezerwatywy, na słabość zaś susz żadne dotąd lekarstwo skuteczne znane nie jest, a prezerwatywa jedynie na tem zależy, by się bydło zdrowe ani pośrednie ani bezpośrednie ze słabym bydłem nie zetknęło. — Z wielorakiego własnego mego doświadczenia i w kraju naszem i za granicą nabytego, zaręczyć mogę, iż miazma słabości na bydło susz nie jest bynajmniej w powietrzu, i że ta przeto słabość ani ze złego powietrza, ani złej paszy, lub złego utrzymania bydła nie powstaje, przeciwnie na susz najprędzej ginie bydło tłuste i dobrze karmione. — Zapalenie śledziony, i inne słabości mogą powstawać ze złego utrzymania bydła, złej paszy, lub złego powietrza, bo miazma wszystkich innych chorób bydlęcych bywa w powietrzu; lecz susz powstaje jedynie i rozszerza się przez zetknięcie pośrednie lub bezpośrednie. — W Bessarabii choroba ta na bydło właściwie księgosusz zwana, jest ciągle panująca, ale tam nie jest ona zabijającą, rzadko które bydle na nią odchodzi, lecz gdy ztamtąd zostanie przeniesioną w inne okolice, rozszerza się niezmiernie prędko pomiędzy bydłem nawet przez najmniejsze bezpośrednie zetknięcie się bardzo trudne do przewidzenia i do uniknienia. — Dla tego nienależy nigdy starać się bydło zasłabłe na księgosusz leczeć, bo, jak już powiedziano, lekarstwa żadnego pewnego na tę chorobę weterynarze nie znają, ale trzeba się starać słabość tę jak najspieszniej utłumić, co bardzo łatwo uczynić, przez staranne odłączenie bydła zasłabłego od jeszcze zdrowego; tylko trza mieć na to pilną baczność, by świeżo zasłabłe bydle jak najprędzej, o ile tylko może być, jak tylko pierwsze oznaki choroby okażą się, zaraza w pierwszym okresie tej słabości, dopóki jeszcze nie jest zaraźliwe dla innego bydła, odłączyć, wyłączywszy natychmiast zabić, i zaraz głęboko ze skórami zakopać. — Powiadają niektórzy, dla czego skóry tracić, kiedy je można przez wymoczenie w ługu, posypanie wapnem niegaszonem nieszkodliwemi uczynić? Prawda, ależ nie pomną, iż ludzie trudniący się zdejmowaniem skór są zawsze najniższej klasy, iż pomor bydła jest dla nich żniwem czem większy, tem dla nich korzystniejszy. Że ci ludzie zdejmując skóry z odeszłych lub dobitych słabych bydląt, kradną łój, który na wszystkie strony roznoszą i rozprzedają; że zdejmując skóry dzień cały, ani siebie ani odzieży swej nie oczyszczą, ale tak jak byli ubrani przy robocie, idą pomiędzy innych ludzi chodzących koło bydła zdrowego, ocierają się o nich i dalej zarazę roznoszą; że gdy pomor bydła jak największy jest dla nich zyskiem, nikt zaręczyć niemoże, aby umyślnie więcej bydła niezarażali, bo dosyć by taki człowiek tylko się otarł o zdrowe bydle, lub przechodząc tylko rękę na niem położył, a pewnie je księgosuszem zarazi; nareszcie jak tylko skórę z bydlęcia zdejmą, zaraz się zbiegają psy, i zlatuje różne ptastwo, które roznosząc ścierwo na wszystkie strony, tem samem i zarazę rozszerzają. — Słowem że odłączenie bydła słabego, ale zaraz jak tylko zacznie być słabe, w pierwszym peryodzie słabości, zabicie go natychmiastowe, i bardzo głębokie zakopanie wraz ze skórą, są warunki bez których księgosuszu między bydłem spiesznie utłumić nie podobna, ale zaręczyć mogę mojem własnem kilkakrotnem doświadczeniem nabytem praktycznie, jakoteż przez czytanie światłych weterynarzy, jak n. p. lekarza pruskiego Kreisiga, iż właściciele bydła, które zacznie na księgosusz chorować, przy takiem postępowaniu jakie doradzam, najmniejszą poniosą stratę, bo najwięcej dziesiątą część bydła, a jeżeli zaraza księgosuszu nie jest jeszcze między bydłem bardzo rozkrzewiona, to tą strata przy takiem zaraz z początku postępowaniu (o czem się sam nie raz przekonałem) często na 1, 2, lub 3 procentu się ogranicza, gdy przeciwnie przy każdem innem postępowaniu zaledwie dziesiąta część bydła na księgosusz zapadłego wyzdrowieje.

Chwalebny cel w jakim szanowna Redakcya uwagi niektóre o zarazie bydła w Kronice do Gazety z dnia 27. kwietnia r. b. nr. 95 teraz przy bardzo się szerzącej zarazie na bydło nie tylko w kraju naszym, ale i za granicą, zamieściła, spowodował mnie i te moje długiem doświadczeniem nabyte uwagi o zarazie na bydło zwanej księgosuszem (Leserdürre), szanownej Redakcyi udzielić, w myśli, iż je szanowna Redakcya dla dobra powszechnego w swojem czasopismie publicznie ogłosić raczy, a gdyby wszędzie podług rady jaką podaję ściśle postępowano, nie jeden właściciel bydła uchronił by się nie raz bardzo dotkliwej straty, a kraj nie traciłby tak często tysiącami bydła. B . . . . .

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.